

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Wojciech Katner

Protokolant Katarzyna Bartczak

w sprawie z powództwa T. B.  
przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W.  
o zapłatę,  
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 20 lutego 2019 r.,  
na skutek zagadnienia prawnego  
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w S.  
postanowieniem z dnia 14 września 2018 r., sygn. akt II Ca (...),

"Czy w przypadku wyrządzenia szkody w pojeździe mechanicznym, stanowiącej szkodę częściową, w sytuacji, gdy przed ustaleniem wysokości odszkodowania dojdzie do naprawy pojazdu przywracającej ten pojazd do stanu sprzed powstania szkody, odszkodowanie należne poszkodowanemu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego ograniczone jest do równowartości wydatków faktycznie poniesionych celem naprawy pojazdu, czy też powinno być ustalone jako równowartość hipotetycznie określonych kosztów przywrócenia pojazdu do stanu poprzedniego?"

**odmawia podjęcia uchwały.**

### UZASADNIENIE

Zagadnienie prawne przedstawione Sądowi Najwyższemu przez Sąd Okręgowy w S. nasunęło się temu Sądowi przy rozpoznawaniu - na skutek apelacji powoda - sprawy z powództwa T. B. przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń S.A. w W. o zapłatę kwoty 1510 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, tytułem reszty

odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkodę w samochodzie należącym do A. P., spowodowaną przez osobę trzecią, za którą pozwany ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową.

Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo. Ustalił, że powodem jest nabywca wierzytelności. Odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela za szkodę w pojeździe, do której doszło w dniu 20 października 2014 r., nie budziła wątpliwości. Pozwany wypłacił już właścicielowi uszkodzonego samochodu (A. P.) odszkodowanie w kwocie 5885,30 zł, którego wysokość określił na podstawie szacunku kosztorysowego i pomniejszył o 10% franszyzy redukcyjnej. Sąd Rejonowy ustalił też, że pojazd po kolizji został naprawiony, a później sprzedany. A. P. nie pamięta szczegółów naprawy ani jej kosztów, nie dysponuje też rachunkami za jej wykonanie. Jego zdaniem po naprawie samochód wyglądał jak nowy.

Stanowisko o zaniżeniu odszkodowania powód wsparł prywatną opinią rzeczoznawcy, sporządzoną na zlecenie A. P. - autor wyliczył koszty naprawy na kwotę 11 045,58 zł.

Sąd uznał powoda za uprawnionego do dochodzenia przelanej na niego wierzytelności. Za podstawę prawną roszczenia uznał art. 822 k.c. oraz art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) w zw. z art. 436 § 1 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i 363 § 1 i 2 k.c., lecz - z powołaniem się na art. 6 k.c. - stwierdził, że powód nie wykazał rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy. Według Sądu w wypadku, kiedy pojazd w chwili orzekania o rozmiarze odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela był już naprawiony i sprzedany - uszczerbek majątkowy poniesiony przez poszkodowanego został sprecyzowany i wyznacza go różnica w majątku poszkodowanego przed i po zdarzeniu, za które ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność. Jej wykazanie wymaga udowodnienia poniesionych kosztów naprawy oraz ceny sprzedaży pojazdu. Nie nadaje się natomiast do jej dowiedzenia opinia biegłego określająca hipotetyczne koszty naprawy.

W apelacji powód zarzucił naruszenie art. 217 § 1 w zw. z art. 278 k.p.c. oraz art. 6 w zw. z art. 363 i art. 361 k.c. Zakwestionował interpretację prawa materialnego, zgodnie z którą wysokość odszkodowania - w wypadku przeprowadzonej naprawy - zamyka się kwotą rzeczywiście poniesionych na ten cel wydatków, nie zaś wielkością obiektywnie ustalonych kosztów prawidłowo wykonanej reperacji, co doprowadziło do przyjęcia, że zgłoszony przez powoda środek dowodowy nie nadaje się do wykazania zasadności dochodzonego roszczenia.

Sąd Okręgowy powziął poważne wątpliwości co do właściwego kierunku wykładni przepisów przyjętej przez Sąd pierwszej instancji, ze względu na poglądy w tej materii wyrażane w orzecznictwie. Zauważył, że skoro przyjmuje się, iż nie ma znaczenia prawnej okoliczność, czy poszkodowany dokonał naprawy oraz czy i jakim kosztem to uczynił, to pogląd o konieczności oszacowania obowiązku odszkodowawczego według kosztów rzeczywiście poniesionych przez poszkodowanego na naprawę pojazdu może nie być uzasadniony. Sam przychylił się jednak do argumentów i stanowiska Sądu Rejonowego.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Z uwagi na to, że przewidziana w art. 390 § 1 k.p.c. możliwość przedstawienia przez sąd drugiej instancji budzącego jego poważne wątpliwości zagadnienia prawnego do rozpoznania Sądowi Najwyższemu stanowi wyłom w konstytucyjnej zasadzie podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji RP), gdyż dopuszcza merytoryczną i wiążącą ingerencję Sądu Najwyższego w tok rozpoznawania sprawy przez sądy powszechne, przepis ten powinien być wykładany w sposób jak najbardziej ścisły (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższy z dnia 30 marca 1999 r., III CZP 62/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 166).

W orzecznictwie przyjmuje się, że przedstawione zagadnienie musi spełniać szereg wymagań. Konieczne jest, aby wskazywało abstrakcyjny problem dotyczący wykładni przepisów prawa, którego wyjaśnienie jest niezbędne do rozpoznania środka odwoławczego, a ponadto budzi rzeczywiście poważne wątpliwości. Konieczność powiązania przedstawionego zagadnienia ze stanem faktycznym

sprawy jest niezbędna w celu wykazania jego znaczenia w toku jej rozpoznawania, a wymaganie odpowiedniej doniosłości zgłoszonego problemu jest konsekwencją nałożenia na sąd drugiej instancji obowiązku rozwiązywania we własnym zakresie zwykłych wątpliwości, stanowiących naturalny element procesu wykładni i stosowania prawa (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., III CZP 100/06, nie publ., z dnia 23 kwietnia 2008 r., III CZP 34/08, nie publ., z dnia 5 grudnia 2008 r., III CZP 121/08, nie publ., z dnia 9 lipca 2009 r., III CZP 38/09, nie publ. i z dnia 12 sierpnia 2009 r., III PZP 8/09, nie publ., czy z dnia 9 kwietnia 2010 r., III CZP 17/10 nie publ.).

W rozważanym zagadnieniu prawnym jako podstawę faktyczną, która uzasadnia powstanie wątpliwości, czy dopuszczalne jest ustalenie wartości odszkodowania według kosztów „hipotetycznych”, naprawy tego rodzaju, rozumianych jako uśrednione wydatki ponoszone na profesjonalne przywrócenie pojazdu do stanu poprzedniego, Sąd przyjmuje założenie, że naprawa wykonana kosztem poprzedniego właściciela przywróciła pojazd do stanu, w jakim się znajdował przed powstaniem szkody. Zdaniem Sądu Okręgowego z chwilą jej ukończenia szkoda w pojeździe została usunięta i uszczerbek majątkowy poszkodowanego odpowiada wydatkom rzeczywiście poniesionym na prawidłową naprawę.

Tymczasem z przyjętych za podstawę orzekania przez Sąd Okręgowy ustaleń Sądu Rejonowego wynika jedynie, że samochód „wyglądał jak nowy”. Z przedstawionego stanu faktycznego nie wiadomo nawet, jakiego rodzaju szkody spowodował wypadek i czy odczucia co do wyglądu mogą uzasadniać wniosek o pełnej technicznej skuteczności naprawy przywracającej stan przedwypadkowy. Już ten fakt budzi zastrzeżenia co do prawidłowości sformułowanego zagadnienia. Przyjmując jednak nawet, na podstawie informacji wynikających z dokumentów i zeznań, że uszkodzona została karoseria, wobec czego wrażenia wizualne uprawniały do przyjęcia, że naprawa wywarła skutek restytucyjny, to z pewnością nie zachodzą przesłanki do oceny, że przedstawione zagadnienie ma charakter poważnej wątpliwości.

Sposób określania rozmiaru odszkodowania wypłacanego poszkodowanemu przez ubezpieczyciela w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy jest wynikiem długotrwałego procesu wykładni. Ze względu na masowość szkód komunikacyjnych zagadnienia związane z zasadami szacowania odszkodowań w tego rodzaju szkodach szczególnie często były przedmiotem wątpliwości, z uwagi na trudności wynikające z zachowania spójności pomiędzy jedynie pieniężnym charakterem odpowiedzialności ubezpieczyciela a uprawnieniem poszkodowanego do wyboru między restytucją stanu poprzedniego a odszkodowaniem w pieniądzu, jakie przyznaje poszkodowanemu art. 363 § 1 k.c. Konieczność uwzględnienia różnorodnych konfiguracji okoliczności faktycznych, jakie współwystępowały w okresie pomiędzy powstaniem szkody a rozstrzygnięciem sporu z ubezpieczycielem o wysokość odszkodowania, doprowadziła z czasem do wypracowania pewnych rozwiązań zapewniających możliwie jednolite traktowanie poszkodowanych, opartych na założeniu, że poszkodowany nie może być pozbawiony prawa wyboru sposobu naprawienia poniesionej przez niego szkody, oraz że zdarzenia późniejsze, które wystąpią już po powstaniu szkody i mieszczą się w granicach właścicielskich decyzji poszkodowanego, nie powinny wpływać negatywnie na jego prawo do odszkodowania, ani rzutować zasadniczo na jego wysokość czy sposób ustalenia.

Reguły te, ukształtowane nie tylko w orzeczeniach zwykłych składów, ale także w uchwałach podejmowanych w składach powiększonych Sądu Najwyższego, doprowadziły do na tyle utrwalonego kierunku wykładni, że próby odejścia od niego przez niektóre sądy z powołaniem się na argumenty już zweryfikowane i ocenione z uwzględnieniem celów i zasad odpowiedzialności odszkodowawczej z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zostały zakwestionowane przez strony tych postępowań w drodze skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku i skargi te zostały uwzględnione (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r., II CNP 32/17, z dnia 12 kwietnia 2018 r., II CNP 41/17 i 43/17 - dostępne na stronie internetowej Sądu Najwyższego). W ich uzasadnieniach zamieszczone zostało zestawienie zasadniczych orzeczeń, które ukształtowały wiążące obecnie rozumienie art. 363 § 1 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c.

Uwagi najbardziej stosowne do przeprowadzenia oceny, czy Sąd Okręgowy stanął przed koniecznością rozstrzygnięcia poważnych wątpliwości, ujmując uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2018 r. w sprawie II CNP 32/17 oraz z dnia 12 kwietnia 2018 r., w sprawie II CNP 43/17. Sąd Najwyższy wyjaśnił w nich, m.in.: „z art. 822 § 1 k.c. wynika, że obowiązek ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej polega na zapłacie określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone przez ubezpieczonego osobom trzecim, a więc na spełnieniu świadczenia pieniężnego. W judykaturze przyjmuje się (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nie publ., uchwałę Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144), że poszkodowany może, według swojego wyboru, żądać od ubezpieczyciela zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji albo zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej ustalonej zgodnie z metodą różnicy. Przepis art. 822 § 1 k.c. modyfikuje normę wynikającą z art. 363 § 1 k.c. (...) w ten sposób, że roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego przekształca w roszczenie o zapłatę kosztów restytucji. Powstanie roszczenia w stosunku do ubezpieczyciela o zapłacenie odszkodowania, a tym samym (...) zakres odszkodowania, nie zależą od tego, czy poszkodowany dokonał restytucji i czy w ogóle ma taki zamiar (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88, nieopubl., i z 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.). W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest

nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15; postanowienie Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2006 r., III CZP 76/05, nieopubl.).” Należne odszkodowanie „odpowiada (...) niezbędnym i ekonomicznie uzasadnionym kosztom naprawy, a naprawa dokonana przed uzyskaniem świadczenia od ubezpieczyciela, jej koszt i faktyczny zakres nie ma zasadniczego wpływu na sposób ustalania wysokości odszkodowania (por. uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/01, OSNC 2012, nr 10, poz. 112 i z dnia 17 maja 2007 r., III CZP 150/06, OSNC 2007, nr 10, poz. 144, uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 1994 r., III CZP 71/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 234, z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSNC 2002, nr 6, poz. 74, z dnia 13 czerwca 2013 r., III CZP 32/03, OSNC 2004, nr 4, poz. 51, z dnia 14 września 2006 r., III CZP 65/06, OSNC 2007, nr 6, poz. 83, z dnia 26 lutego 2006 r., III CZP 5/06, OSNC 2007, nr 1, poz. 6, z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 20/17, OSNC 2018, nr 6, poz. 56 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 1972 r., II CR 425/72, OSNC 1973, nr 6, poz. 111, z dnia 20 lutego 1981 r., I CR 17/81, OSNC 1981, nr 10, poz. 199, z dnia 11 grudnia 1997 r., I CKN 385/97, nie publ., z dnia 16 stycznia 2002 r., IV CKN 635/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 903/00, OSNC 2003, nr 1, poz. 15, z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/00, nie publ., z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 908/00, nie publ., z dnia 12 lutego 2004 r., V CK 187/03, Wokanda 2004/7-8/15, z dnia 21 sierpnia 2012 r., II CSK 707/12, OSNC 2014, nr 4, poz. 48, i z dnia 8 września 2017 r., II CSK 857/16, nie publ.).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono również, że dla powstania roszczenia o naprawienie szkody w postaci kosztów naprawy pojazdu nie mają znaczenia późniejsze zdarzenia między innymi w postaci sprzedaży uszkodzonego lub już naprawionego pojazdu. „(...) Zbycie rzeczy jest uprawnieniem właściciela tak samo, jak korzystanie z niej. Skorzystanie z tego uprawnienia nie może ograniczać wysokości należnego poszkodowanemu odszkodowania, ubezpieczyciel sprawcy szkody powinien bowiem wyrównać uszczerbek w majątku poszkodowanego do pełnej wysokości szkody.”

W konsekwencji przyjąć należy, że zagadnienie przedstawione przez Sąd Okręgowy doczekało się już, w wyniku wieloletniego procesu wykładni, jednoznacznego, prostego i równego dla poszkodowanych rozwiązania wyznaczającego zasady ustalania odszkodowania. Sąd Okręgowy nie wskazał istotnych powodów, dla których zasady te należałoby poddać ponownej weryfikacji bądź zmienić. Podnoszony przez Sądy obu instancji argument o bezpodstawnym wzbogaceniu poszkodowanego nie jest przekonujący w żadnym aspekcie, skoro kryterium ustalania odszkodowania jest koszt należycie wykonanej naprawy. Reperacje przeprowadzane własnym sumptem, z zastosowaniem zamienników lub części używanych, w warunkach niepozwalających na dotrzymanie standardów jakości naprawy pozwolą poszkodowanemu „zaoszczędzić” część odszkodowania w pieniądzu, lecz zazwyczaj nie doprowadzą do przywrócenia stanu poprzedniego i całkowitego usunięcia szkody, a różnicę wyrówna wówczas owo zaoszczędzone świadczenie pieniężne.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały.